

Maciuszko, Janusz T.

"Aspekte der Kultursoziologie. Aufsätze zur Soziologie, Anthropologie und Geschichte der Kultur. Zum 60. Geburtstag von Mohamed Rassem", hrsg. von Justin Stagl, Berlin 1982 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 74/1, 147-150

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Aspekte der Kultursoziologie. Aufsätze zur Soziologie, Anthropologie und Geschichte der Kultur. Zum 60. Geburtstag von Mohamed Rassem, Hrsg. von Justin Stagl, Dietrich Reimer Verlag, Berlin 1982, s. 441.

Jubilat, urodzony w Monachium w 1922 r., jest profesorem socjologii i dyrektorem Instytutu Socjologii Kultury uniwersytetu w Salzburgu. Poza wszechstronnie uprawianą socjologią zajmuje się współczesnym kulturoznawstwem, politologią, historią nauki, jest tłumaczem M. Eliade na język niemiecki. Wydawca tomu, J. Stagl, studiował etnologię, psychologię, zagadnienia lingwistyczne i socjologię a obecnie jest profesorem socjologii w uniwersytecie bońskim. Te rozległe zainteresowania obu uczonych znajdują odzwierciedlenie w układzie i treści omawianego tomu. Tworzy go pięć niezależnych części, które obejmują łącznie 24 artykuły i przyczynki. Poszczególne części, opatrzone przez wydawcę lapidarnymi tytułami, są poświęcone następującym grupom zagadnień: 1. semiotyce („Zur Semiotik”); 2. mitowi sprawiedliwości („Zum Mythos der Gerechtigkeit”); 3. mechanizmowi uożsamiania („Zum Mechanismus der Identifikation”); 4. teorii instytucji („Zur Institutionentheorie”) i 5. historii nauki i krytyce ideologii („Zur Wissenschaftsgeschichte und Ideologiekritik”). Tom uzupełniają informacje biograficzne o Rassemie i bibliografia jego prac.

Prace dedykowane Rassemowi są bardzo różnorodne — nietatwy jest więc wybór tych, które mogą zainteresować historyka. Pewne problemy, rzadko dotąd poruszane, intrygują niezależnych od siebie badaczy. Sformalizowanym językiem gestu zajęła się ostatnio M. Bogucka (por. XXVI t. „Odrodzenia i Reformacji w Polsce”) a T. Finkenstaedt poświęcił swój artykuł formom pozdrowienia i gestu we współczesnej Anglii. Z podobnych względów (temat zajmuje zwłaszcza badaczy Rzeczypospolitej szlacheckiej) na uwagę zasługuje artykuł I. Toscaniego pt. „Klientelverhältnis und Gesellschaft in Italien”. Autořa interesuje wprawdzie współczesność włoska, niemniej jego poszukiwania korzeni kształtu tej współczesności, jak i próby ustalenia pewnych prawidłowości są dla historyka istotne i ciekawe. W ujęciu Toscaniego stosunek klientalny to wyłącznie stosunek dwu osób, który implikuje związek instrumentalny. Przyjęcie przezeń ograniczonej liczebności osób w pierwszej części definicji, a pozostawienie w jej części drugiej szeroko pojętej a nieograniczonej „instrumentalności” sprawia, że definicję taką można by traktować uniwersalnie. Czy jednak, aby tak się stało, słuszne jest zawężenie związku tylko do sfery instrumentalnej, czy np. w odniesieniu do osiemnastowiecznej Litwy zaledwie dwuszczeblowa drabinka opisuje całą złożoność takiego stosunku? Sformułowanie Toscaniego należałoby więc przyjąć raczej jako propozycję, ceną o tyle, że jest sformułowana treściwie i przejrzyście.

Autor zwraca uwagę na to, że współcześnie wyraz „klientela” traci spodziewany wydźwięk negatywny. Jako istotne (*etwas Bestehendes*) to zjawisko jest dostrzegane tak przez partie rządzące, jak i opozycję. W warunkach włoskich jego współczesne oblicze kształtowało się wraz z narodowym państwem. Zjawisko klientelizmu, jak twierdzi Toscani, jest nie tylko cechą samego mechanizmu władzy politycznej, ale wręcz jedną z podstawowych części systemu politycznego. Niektóre przejawy klientelizmu autor uważa za szczególne dla tej strefy geograficznej. Zwłaszcza na południu Włoch partie, głównie rządzące, funkcjonują dzięki sprawnemu systemowi klientelnemu, który tworzy bazę dla małych grup interesu. Obecnie system taki, poprzednio wykorzystywany przez dostojników (*notabili*), pozwala politykom wykorzystywać lokalne organizacje partyjne jako osobisty aparat wyborczy.

Toscanci dostrzega w perspektywie historycznej paralele rzymsko-włoskie; przede wszystkim w sferze moralnej, w ciągłym obowiązywaniu pojęć takich jak *obedientia*, *honor*, *reverentia*, które dostrzega się w pojęciu *paternalismo*. Zauważa jednak, że nie można wyprowadzić bezpośrednio kształtu stosunków włoskich z tradycji rzymskiej. Patronat rzymski opierał się na półwolnym statusie klienta, odrębnych gwarancjach prawnych, wreszcie innym typie (zakresie) usług klienta. Stosunki klientalne występują i w innych cywilizacjach, zdaniem autora wtedy, gdy istnieje rozdział między nieskonsolidowanym państwem a niestabilnym społeczeństwem. Więzy klientalne, traktowane jako obiektywne, wypełniają wtedy część tej przestrzeni. Teza ta jest słuszna nie tylko wobec sytuacji włoskiej — pozwala interpretować także więzy w polskim społeczeństwie szlacheckim.

Do czasu zjednoczenia Włoch polityczna rola patronów była drugorzędna. Ówczesny system opierał się na zależnościach warstw średnich od wielkich właścicieli ziemskich. Sytuację zmieniło powstanie centralnej biurokracji i związane z tym przegrupowanie sił politycznych — na przełomie XIX i XX w. pojawiają się nowe więzy, właśnie o charakterze klientalnym. W przeciągu XIX w. system klientalny przechodzi przemianę — od układu wertykalnego dąży do układu horyzontalnego. Współczesna sytuacja jest, zdaniem autora, konsekwencją takiego kierunku rozwoju. Za pierwotną formę uważa on stosunki lokalnopolityczne (społeczne, gospodarcze), za formę rozwiniętą państwowopolityczne.

Sporo uwagi Toscani poświęcił rozważaniom nad statusem obu uczestników stosunku klientalnego, ich motywacjami i funkcjami. Zaznacza, że takie stosunki cechuje bezpośrednia styczność o charakterze ekskluzywnym a nierzadkie jest wytworzenie pewnych form rytualizacji. Klientelizm włoski nie musi odnosić się jedynie do sfery politycznej i lokalnej; za jego szczególną postać autor uważa tzw. *favori* — w grę wchodzi ułatwienia licencyjne, bezpłatne kuracje szpitalne itp. Pomimo wieloaspektowości omawianego problemu za naczelną zasadę przyjęto stwierdzenie, że podłożem kontraktu klientalnego jest zasada wymiany (*Prinzip des Tausches*).

Nieco podobnych zagadnień dotyka artykuł J. Stagla pt. „Mäzene und Sympathisanten”, będący próbą socjologicznej analizy zjawiska mecenatu. Polskie badania nad nowożytnym mecenatem dostarczają interesujących spostrzeżeń i informacji na temat zasięgu, rozmiarów i efektów mecenatu, ograniczonego zazwyczaj do życia artystycznego. Brak natomiast refleksji teoretycznej nad samym pojęciem i jego rozciągłością. Lukę tę może częściowo zapełnić analiza Stagla. Zdaje on sobie sprawę z ogromnych trudności przy definiowaniu mecenatu, który jest, jego zdaniem, formą pośrednictwa, specyficzną i nieostrą, a pokrewną patronatowi i podobnym zjawiskom. Analiza mecenatu od czasów Mecenasas do obecnych skłania autora do uznania, że tym, co różni mecenat od innych, podobnych form i zjawisk (np. miłośników sztuki), są osobiste bliskie stosunki opiekuna i artysty. Stagla nie interesuje spojrzenie na problem od strony opiekuna — woli, co jest znacznie ciekawsze, zająć się wpływem artysty na mecenasa. Za znamienne dla prawdziwego mecenatu uważa przekroczenie granic stanowych. Prowadzi to do nierównej społecznie przyjaźni. Traktowana przez Stagla jako jeden z podstawowych czynników, nierówność owa wynika z granic stanowych i zróżnicowanego stopnia poświęcenia dla sztuki. Częściej jednak pozytywne nastawienie do artysty trwa jedynie do granicy stanowej. Rynkowe podejście do sztuki, jakie pojawiło się w XVIII w., spowodowało „socjalizację” (demokratyzację) mecenatu. Sytuacja taka pociągnęła za sobą i podziwały w środowisku artystycznym — pojawiają się kręgi cyganerii. W dalszym rozwoju powstał mecenat państwa. Zdaniem Stagla mecenat mieszczański obniżył społeczny status instytucji mecenasa, w przeciwieństwie do

statusu artysty. Mecenas w takiej sytuacji traci raczej rolę protektora, by stać się wielbicielem.

W dalszym ciągu artykułu autor zwraca uwagę na zmiany roli i organizacji grup czy szkół artystycznych. Uważa, że zjawiska takie odnoszą się nie tylko do dziedziny sztuki, ale również do religii i polityki. Odpowiednio zmieniają się role i osoby mecenasów i sympatyków. Stagl dostrzega podobieństwa między protektorami ruchów o charakterze sekciarskim i radykalnych grup politycznych typu terrorystycznego — między wpływowymi osobami przy dworze w przypadku jansenistów czy obecnie wpływowymi politykami lub odpowiednio silnymi społecznie jednostkami. Autor zwraca uwagę na to, że trudno jest mówić o pewnych, stałych wyznacznikach stosunku między działaczem bądź artystą a jego protektorem lub sympatykiem. Uważa, że pierwsi są na ogół słabsi od drugich, którzy mogą ruchy lub grupy odpowiednio kontrolować i manipulować. Swoje rozważania kończy Stagl spostrzeżeniami odnoszącymi się do czasu trwania stosunku o charakterze mecenatu i układów nietypowych — kiedy artysta ma wielu protektorów lub też jeden mecenas patronuje więcej niż jednemu twórcy.

Jednym z najciekawszych szkiców zamieszczonych w zbiorze jest praca W. Starka „Die kalvinistische Ethik und der Geist der Kunst”. Można ją w pewnym sensie odnieść do klasycznej dyskusji o związkach między etyką protestancką a kapitalizmem. Starka interesują te momenty doktryny kalwinistycznej, które wpływały na specyficzne ujęcie problemów twórczości z jednej strony przez pozostających pod jej wpływem artystów, z drugiej zaś przez naukę kościelną. Zauważa, przy analizie różnic katolickiej i kalwińskiej interpretacji Dekalogu, że sam Kalwin występował głównie przeciwko nierozsądnej (*dumm*) twórczości. Odmienne od średniowiecznego postawienie przez reformację problemu zbawienia wprowadza do religii czynnik indywidualistyczny. Artystycznym odbiciem tej przemiany są studia nad głębią człowieka oddane w portrecie i autoportrecie. Doktrynalne ujęcie pracy i bytu doczesnego wpłynęło na naturalistyczną i realistyczną formę wypowiedzi artystycznej — przedstawienie w malarstwie życia codziennego, pejzażu, studiów nad martwą naturą. Przykładów w tym względzie dostarcza mu twórczość niderlandzka.

Stark dostrzega w tych współbrzmiających z kalwinizmem formach artystycznych nurt opozycyjny. Skoro w ujęciu dogmatycznym człowiek jest z natury zły i niezdolny do dobrego, jak można zajmować się studium twórczym właśnie człowieka?! Scenki rodzajowe, utrwalone w nich przyjemności, dokładność detali w przedstawieniu wartości przyziemnych, np. jedzenia, musiały irytować — zdaniem autora — radykalnie i rygerystycznie nastawionych duchownych.

W dalszym ciągu swoich wywodów Stark analizuje odmienne podejście do treści biblijnych społeczności katolickich i kalwinistycznych. Zwraca uwagę na to, że inne są w nich kręgi odbiorców sztuki, inne jest też podejście do dzieła sztuki — istnieje pełna podziwu świadomość, że jest ono dziełem tylko artysty, w przeciwieństwie do produktu manufakturowego. Na pytanie, czy kalwinizm odpowiada za opowiedzenie się artystów za naturalizmem i perfekcjonizmem, daje odpowiedź twierdzącą. W ten sposób wypowiedź twórcza odeszła od symboliki religijnej i artystycznej, w tym też Stark widzi zerwanie z tradycją renesansową.

Obszerna prezentacja tych trzech artykułów nie pozwala na dokładne omówienie trzech dalszych, interesujących prac. Odnotować trzeba dwie ciekawe dla historyków XIX wieku, zwłaszcza metodologicznie, próby odczytywania literatury. E. W. Boetsch w artykule pt. „Fantasmus und Mythus” zajmuje się semiotyczną analizą relacji między jednostką a zbiorowością na podstawie tekstów Rilkego. H. Kuhn („Mediokratie — ein kulturphilosophischer Begriff”) traktując powieść Balzaca „Les Paysans” jako obiektywne źródło wiedzy o ówczesnych stosunkach

francuskich zajmuje się dwoma aspektami tytułowej mediokracji: władzą stanu średniego i władzą przeciętnych. Mediewiście, głównie historyka miast, zainteresuje zapewne krytyczny artykuł H. Kollera „Hochmittelalterliche Stadtgründungen als Ordnungsproblem”, w którym autor wskazuje na niewystarczalność niemieckich badań nad miastami i postuluje kierunki nowych poszukiwań. Przedstawiając zmiany w budownictwie murów i domów akcentuje przełom, jaki zaszedł w tym względzie w XII w.

Junusz Maciuszko

Lutz von Padberg, *Heilige und Familie. Studien zur Bedeutung familiengebundener Aspekte in den Viten des Verwandten- und Schülerkreises um Willibrord, Bonifatius und Liudger*, Diss. Münster 1980 [druk 1981], s. 255.

W społeczeństwach wczesnośredniowiecznych przykładano wielką wagę do powiązań rodzinnych. Ale znaczenie ich ulegało jednocześnie pewnej relatywizacji na skutek oddziaływania moralności ewangelicznej. Ta bowiem kładła nacisk nie na naturalne pokrewieństwo lecz na więzi łączące człowieka z Chrystusem. Wpływ moralności ewangelicznej był różny w zależności od warstwy i kategorii społecznej. Największy wywierała ona oczywiście na duchownych, w szczególności na mnichów, którzy w imię pełnego połączenia się z Chrystusem wyrzekali się swej rodziny a czasem nawet ojczyzny, podejmując wędrówki po dalekich krajach, co wiązało się często z działalnością misjonarską. Ale nawet święci asceci byli dziećmi swojej epoki i czuli się moralnie zobowiązani pomagać krewnym i powinowatym i od nich oczekiwali wsparcia również wtedy, gdy chodziło o działalność religijną.

Ta gra różnych postaw wobec rodziny, formowanych pod wpływem odmiennych a często sprzecznych ze sobą ideałów i wzorców zachowań, jest przedmiotem niniejszej książki. Praca ta jest rozprawą doktorską powstałą pod opieką naukową Karla Haucka (Monaster w Westfalii). Autor bada omawiane zagadnienie na przykładzie środowiska społecznego anglosaskich misjonarzy i ich uczniów działających na kontynencie od schyłku VII w. do pierwszej połowy IX w. Za bazę źródłową obrał utwory hagiograficzne związane z Willibrordem, Liudgerem i Bonifacym oraz z innymi osobami z ich kręgu, a powstałe między początkiem VIII a końcem IX w.

Książka składa się ze wstępu, trzech rozdziałów i zakończenia. We wstępie autor dokonuje prezentacji problematyki, omawia bazę źródłową i metody badawcze. W rozdziale I poddaje analizie prologi żywotów, choć ustalić, jakiego rodzaju więź istniała między świętym, zleceniodawcą i żywotopisarzem. W rozdziale II mowa jest o roli, jaką zdaniem hagiografów odegrały w życiu świętego osoby połączone z nim pokrewieństwem naturalnym i duchowym, w III zaś rozdziale — o znaczeniu powiązań rodzinnych po śmierci świętego: dla uregulowania następstwa po nim, dla wyboru miejsca spoczynku jego ciała i dla powstania jego kultu. Podsumowanie wyników badań znajduje się w zakończeniu.

L. v. Padberg posługuje się w rozprawie dwoma zasadniczymi terminami: pojęciem pokrewieństwa naturalnego i pojęciem pokrewieństwa duchowego. Przez pierwsze rozumie związki krwi, drugie zaś odnosi do społeczności opierających się na powiązaniach religijnych i duchowych. Problematykę pracy próbuje ująć, analizując wartość, jaką hagiografowie przypisywali jednemu bądź drugiemu rodzajowi pokrewieństwa.